

*Demon aktywizmu. Mieczysław Choynowski prekursor polskiej psychometrii*, red. Maryla Goszczyńska, współpraca Ewa Goryńska i Elżbieta Strojna, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022, ss. 347.

Biografie uczonych stanowią niewielki procent publikowanych obecnie monografii naukowych. Wśród nich biografie psychologów pojawiają się wręcz sporadycznie. W ciągu ostatniej dekady wydanych zostało mniej niż pięć takich książek, w tym dwie powstały dzięki uporowi Maryli Goszczyńskiej. Zdołała ona zebrać grono współpracowników chętnych do napisania biografii Józefa Kozielskiego i Mieczysława Choynowskiego. Obie są bardzo ciekawe przede wszystkim dlatego, że współautorskie opracowania historii życia też są raczej rzadkością. Są w nich więc przedstawiane wybrane aspekty życia i dzieła opisywanych postaci w różnych ujęciach, które wynikają z założeń przyjętych przez autora danej części. W przypadku omawianej książki mamy do czynienia z dziełem zbiorowym, w którym dwanaście rozdziałów zostało napisanych przez osiem osób. Oto ci autorzy w kolejności takiej, w jakiej ich nazwiska pojawiają się na kartach książki: Maryla Goszczyńska, Przemysław Pawlak, Tadeusz Tyszka, Elżbieta Strojna, Michał Chruszczewski, Ewa Goryńska, Czesław S. Nosal i Ryszard Stachowski.

Już pierwsze zdanie ze wstępu recenzowanej biografii jest prowokujące. Maryla Goszczyńska napisała, że „gdybyśmy dziś zapytali psychologów, kim był Profesor Mieczysław Choynowski, to zdecydowana większość odpowiedziałaby, że nie wie i nigdy nie zetknęła się z tym nazwiskiem” (s. 9). W tym stwierdzeniu, z którym autorowi recenzji trudno się zgodzić – bo oczywiście nie tylko wie kim był Choynowski, ale także podczas studiów psychologicznych korzystał z jego książek i stosował opracowane przez niego kwestionariusze – kryje się jednak oczywista prawda, że wielu psychologom polskim postać ta jest nieznaną.

Pierwszym walorem tej monografii jest więc wypełnienie luki poznawczej. Mieczysław Choynowski (1909–2001), choć był postacią zasłużoną, nie trafił do *Słownika psychologów polskich* (Poznań 1992), gdyż żył jeszcze, gdy ten jedyny leksykon polskich badaczy psychiki powstawał. Trudno także stwierdzić, kiedy trafi do drugiej serii *Polskiego słownika biograficznego*, do którego się bez wątplenia kwalifikuje. W tej sytuacji jedynym źródłem na jego temat pozostawała dotąd Wikipedia, lecz poświęcone mu tam hasło zostało opracowane słabo. Tak więc recenzowana książka przedstawia i popularyzuje wiedzę o wybitnym, lecz zapomnianym dziś psychologu polskim, który z pewnością zasłużył na eksponowane miejsce w gronie polskich uczonych XX w.

Ale samo to stwierdzenie pewnie nie wystarczy, aby przekonać potencjalnego czytelnika do lektury tej książki. Każdego miesiąca na rynku księgarskim pojawia się kilka biografii, dlaczego więc praca o nieznanym dziś szerzej psychologu miałaby przyciągnąć czyjąś uwagę? Odpowiedź wydaje się oczywista: ponieważ była to osobowość nietuzinkowa, a to, że jest nieznaną, wynika tylko z zaniedbania, które nareszcie udało się usunąć. Jest to także, co warto podkreślić, biografia obiektywna. Mimo skomplikowanych losów jej

bohatera, między innymi z powodu uwarunkowań politycznych oraz niechęci własnego środowiska, autorzy książki nie robią z niego „cierpiętника” ani „ikony biernego oporu”. Mogłoby się wydawać, że uczonego pozbawiony własnego warsztatu pracy, który z tego powodu wybiera emigrację, zasługuje na taką etykietkę. Jednak nie ma w tej książce próby nadania opisywanej postaci „sztucznej wielkości”, co wskazywał jako jeden z błędów polskiej biografistyki Aleksander Świętochowski już ponad sto lat temu.

W życiorysie Choynowskiego jest coś, co stanowi wartość dodaną i powoduje, że jej lektura może być interesująca nie tylko dla psychologa. Choynowski obracał się w kręgu wielu znanych postaci, związanych chociażby z kulturą i literaturą polską XX w. Znał Witkacego, który nawet namalował jego portret (ta podobizna znalazła się na okładce książki, a dzieje przyjaźni Choynowskiego z Witkacym opisała Maryla Goszczyńska) oraz był mentorem Stanisława Lema. Jako jeden z nielicznych, jeśli nie jedyny w XX w. psycholog na świecie opracował program prowadzenia badań psychologicznych przeznaczony dla uczestników morskiej wyprawy naukowej. Takie badania prowadzili na sobie członkowie wyprawy jachtu „Śmiały”. Rejs odbył się w latach 1965–1966, kierował nim Bolesław Kowalski. Trasa wyprawy wiodła przez dwa oceany: Atlantyk i Pacyfik. Tu pojawia się zresztą jedna z wielu tajemnic związanych z pracą Choynowskiego, ponieważ końcowy raport na podstawie zebranych wtedy wyników badań psychologicznych nigdy nie został opublikowany, a przynajmniej upubliczniony. W książce znalazło się kilka interesujących hipotez, dlaczego tak się stało. Ten nieznaną epizod z życia Choynowskiego, a zarazem z historii polskich misji badawczych wydobyła Goszczyńska. Ale „casus Choynowskiego” jest ciekawy również z innych powodów. Na przykład z takiego, że choć przeżył w Warszawie czas powstania warszawskiego, to jednak był zdecydowanym przeciwnikiem prowadzenia walki zbrojnej z okupantem, a nawet apelował do powstańców na barykadach, aby jej zaprzestali. Uważał, że nie ma ona sensu. Nie znaczy to jednak, że w czasie wojny był człowiekiem biernym, działał bowiem w podziemnym Uniwersytecie Warszawskim, a także pomagał w prowadzeniu kursu wiedzy kinematograficznej dla filmowców-dokumentalistów Polskiego Państwa Podziemnego. Ten okres jego życia przybliżył Przemysław Pawlak. Choynowski miał skomplikowaną osobowość, o czym świadczą te i inne fakty z jego życia, chociażby to, że na starość korespondował, już z Meksyku, gdzie zamieszkał, z pozostałymi w kraju psychologami w sprawie urządzenia mu tu jubileuszu (pisze o tym Ryszard Stachowski). Niewiele osób po opuszczeniu ojczyzny dopominało się później o hołd ze strony środowiska, z którym kontakt dawno już został zerwany. Wymagało to mocnego poczucia własnej wartości i wiary, że jest się jednak osobą przez innych cenioną i pamiętaną.

Jest w życiorysie Choynowskiego pewien epizod, który łączył go także z Zakładem Historii Nauki i Techniki PAN (a więc z poprzednikiem obecnego Instytutu Historii Nauki PAN). Otóż był on autorem idei Konserwatorium Naukoznawczego, które powstało w Krakowie w pierwszych latach powojennych. W 1948 r. działalność Konwersatorium obejmowała takie sekcje, jak historia nauki, psychologia nauki oraz socjologia nauki. Jak pisze Elżbieta Strojna, autorka rozdziału na ten temat: „działalność Konwersatorium nie ograniczała się jedynie do organizowania sesji naukowych, obejmowała również odbudowywanie krajowych zbiorów bibliotecznych, wymianę międzynarodową [...], tworzenie kartoteki polskich uczonych, wydawanie własnego czasopisma” (s. 135). Tym periodykiem był miesięcznik „Życie Nauki”, a Choynowski przez pewien czas był jego redaktorem naczelnym.

Właśnie w okresie działalności Konwersatorium doszło do współpracy Choynowskiego ze Stanisławem Lemem. Idea krakowskiego psychologa została po latach podjęta w formie Konwersatorium Naukoznawczego PAN, w którym mieli swój udział także pracownicy wspomnianego już Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN.

Osiągnięciem Choynowskiego, niestety zaprzepaszczonym, była organizacja Pracowni Psychometrycznej PAN, powołanej w 1958 r. placówki psychologii stosowanej. Historię i dorobek Pracowni obszernie opisali Michał Chruszczewski i Ewa Goryńska. Przemysław Pawlak wydobyl zaś z zapomnienia „Złotą Księgę” Pracowni Psychometrycznej. Dokonał tego w sposób symboliczny, jak i realny, ratując ją przed wyrzuceniem na śmietnik podczas porządkowania piwnic budynku, w którym kiedyś mieściła się ta instytucja. Księga dokumentuje międzynarodowe kontakty Choynowskiego. Zawiera wpisy delegacji psychologów z całego świata, którzy w latach 1960–1968 odwiedzali Pracownię Psychometryczną PAN.

Charakterystyka dorobku Choynowskiego przekracza możliwości streszczenia go w krótkiej recenzji. Pisał wiersze, próbował malować, zajmował się fotografią, popularyzował cybernetykę, ale przede wszystkim pracował na rzecz wyprowadzenia z zastojów psychologii polskiej. Wśród wielu różnych zagadnień psychologicznych, nad którymi pracował, ważne miejsce zajęły jego zainteresowania psychologią twórczości. Czesław S. Nosal opisuje między innymi, jak Choynowski analizował wymiary malarstwa w dziełach polskich artystów. Zastosował do tego tak zwany dyferencjał semantyczny. Niektóre uzyskane przez niego zależności zostały potwierdzone w badaniach jednego z najbardziej znanych psychologów osobowości XX w., Hansa Eysencka. Zagadnienia, którymi zajmował się Choynowski, były często pionierskie, a do pracy naukowej podchodził w sposób oryginalny, a nawet unikatowy z punktu widzenia stosowanego warsztatu.

Banalne stwierdzenie o dotknięciu „czubka góry lodowej” jest jak najbardziej zasadne w przypadku tej recenzji gdyż nie sposób w tak krótkim tekście ogarnąć całości. W tym przypadku warto czytelnikowi pozostawić swobodę w podążaniu za narracją autorów. Omawiana książka należy bowiem do tego rodzaju monografii, które stawia się w dobrym miejscu na bibliotecznej półce i co jakiś czas z przyjemnością wraca do lektury, za każdym razem odkrywając nowy, interesujący wątek.

*Cezary W. Domański*  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej  
ORCID 0000-0003-2408-0706